

POLSKIE DZIENNIKARSTWO WOJENNE – KOMPLEKSOWE UJĘCIE INTERDYSCYPLINARNEGO TEMATU

Zbigniew Bednarek: „Polskie dziennikarstwo wojenne. Twórcy, gatunki, konflikty zbrojne i polityka międzynarodowa”. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2020, s. 500.

Każda nowa publikacja związana z korespondentami wojennymi i relacjonowaniem konfliktów zbrojnych powinna być przyjmowana z zainteresowaniem. Tematy te wciąż wydają się niewystarczająco opracowane na gruncie polskiej nauki.

Przyczyn takiego stanu rzeczy może być wiele. Za jeden z powodów należałoby zapewne uznać interdyscyplinarność i złożoność, które w sposób naturalny są wpisane w tę problematykę. Badania nad relacjonowaniem konfliktów zbrojnych i pracą korespondentów wojennych to kwestie, które można analizować z perspektywy historycznej, medioznawczej, politologicznej czy psychologicznej. Przynosi to ogromne możliwości, ale również stanowi wyzwanie. Jaką perspektywę wybrać? Jakie zastosować kryterium? Co powinno stanowić klucz dociekań? Na gruncie międzynarodowym czy krajowym?

Zbigniew Bednarek w swojej publikacji sprostał temu wyzwaniu doskonale. Publikacja „Polskie dziennikarstwo wojenne” stanowi wspaniały przykład całościowego, interdyscyplinarnego ujęcia tematu dziennikarstwa wojennego. Chodzi tu zarówno o przyjęty przez autora zakres czasowy omawianych wydarzeń (od wojny polsko-bolszewickiej aż do działań w Iraku i Afganistanie), jak i skupienie się na kilku aspektach, a nie jedynie na samych konfliktach, relacjach czy reporterach. Dokonanie syntezy różnych perspektyw pokazało, jak te zagadnienia się ze sobą łączą, choć niejednokrotnie trudno ująć je w spójną całość i dobrać odpowiedni klucz, który pozwoli je zbadać. W konsekwencji spotyka się badania nad samymi reportażami, na przykład w ujęciu medioznawczym bądź literaturoznawczym, albo opracowania *stricte* historyczne, w których reportaże są źródłami.

Jak precyzuje sam autor: „Zakres problematyki koncentruje się wokół kwestii gatunku i autora tekstu, a także sposobów funkcjonowania opisów konfliktów zbrojnych i polityki międzynarodowej w mediach” (s. 21). Poświęca jednak miejsce także na wyjaśnienie tła konfliktu, skąd pisana była dana relacja.

Dlaczego zajmowanie się tematami związanymi z wojnami i ludźmi, którzy je relacjonują, okazuje się tak istotne? „Korespondencje wojenne pozwalają lepiej zrozumieć źródła konfliktów międzynarodowych i dzięki temu podjąć działania mające zapobiec ewentualnym kolejnym konfliktom. [...] Co równie ważne, media i obrazy z pola walki przecież nie tylko opisują wojny, ale również na nie wpływają” (s. 17). Dla wielu czytelników może być zaskakujące, że – jak zauważa autor – hasel *korespondencja wojenna* czy *dziennikarstwo wojenne* nie znajdziemy w znanych opracowaniach encyklopedycznych dotyczących mediów. Pojęcia te są wyjaśnione w recenzowanej publikacji.

Zagadnienia omówione w tekście są usystematyzowane i przedstawione w przejrzysty sposób. Została skonstruowana w następujący sposób: pierwszy rozdział, poprzedzony uwagami wstępnymi, dotyczy dziennikarstwa wojennego na przestrzeni lat. Mimo że ma on charakter wprowadzenia do właściwej części książki, to stanowi jeden z najciekawszych fragmentów publikacji. Autor w sposób niezwykle przystępny i skondensowany, a przy tym zajmujący sposób opisuje najważniejsze zagadnienia związane z zawodem korespondenta wojennego (o każdym z tych pojęć – jak to zwykle w nauce bywa – można napisać odrębne, obszernie publikacje). Oprócz wspomnianego wyjaśnienia, na czym polega różnica między korespondencją wojenną a dziennikarstwem wojennym, znajdziemy również informacje na temat historii, pracy dziennikarza w czasie konfliktu, kwestii dotyczących bezpieczeństwa, a także rozważania na temat statusu korespondenta wojennego.

Kolejny rozdział rozpoczyna się od przedstawienia polityczno-historycznego tła wojen prowadzonych na danym obszarze. Następnie zaprezentowano sylwetki korespondentów, by w dalszej części tekstu podjąć próbę analizy między innymi językowej i stylistycznej relacji, oceny warsztatu pracy wybranego autora-korespondenta. Taka struktura książki powoduje, że bardzo łatwo znaleźć w niej informacje niezależnie od tego, czy szukamy danych o konkretnym konflikcie, czy też interesuje nas relacja danego reportera.

Warto dodać, że Bednarek przytacza relacje nie tylko reporterów, ale również wojskowych. Stanowi to niezwykle ważne przypomnienie, że dziennikarze nie są jedynymi, którzy dostarczają informacji na temat tego, co dzieje się na terenach objętych konfliktem, choć bez wątplenia to właśnie oni pomagają odbiorcom w sposób jak najpełniejszy zrozumieć skomplikowaną sytuację. Bardzo ciekawe jest również to, że korespondencje wojenne przesyłali nie tylko dziennikarze i dziennikarki, ale także – w pewnym okresie – pisarze i pisarki czy publicyści i publicystki. W Polsce byli to między innymi Bolesław Prus czy Eliza Orzeszkowa. Jak podkreśla autor: „Funkcję korespondencji wojennej publicystyka i literatura pełniły do wybuchu I wojny światowej” (s. 31).

Można wyrazić ubolewanie nad tym, że w omawianej publikacji znalazły się jedynie źródła pisane. Zabrakło tu badań na temat relacji radiowych czy tych w formie fotografii wojennej. Trzeba mieć na uwadze, że temat dotyczący dziennikarstwa wojennego jest na tyle obszerny, że zawężenie zakresu badań najprawdopodobniej było niezbędne. Stanowi to okazję i inspirację dla innych badaczy (medioznawców i nie tylko), by zająć się tematami, których Bednarek w swoim opracowaniu nie ujął.

Szczególną uwagę chciałabym zwrócić na rozdział dwunasty, stanowiący podsumowanie całej publikacji. Została tam przedstawiona ewolucja korespondencji wojennej po 1918 roku jako formy dziennikarskiej wypowiedzi. Podkreślono ponadto, że korespondencja wojenna to gatunek, który można dzielić ze względu na różne kryteria, przykładowo ze względu na formę (m.in. notatki, opowiadanie reporterskie, powieść reporterska, wspomnienia) czy ze względu na postawę reportera (neutralną w prezentacji tematu bądź zaangażowaną). Precyzyjnie wypunktowano również zmiany, jakie zaszły w polskiej korespondencji wojennej na przestrzeni ostatnich ponad stu lat. Warto w tym miejscu wspomnieć choćby o tym, że „[o]d końca lat 70. do chwili obecnej, dzięki R. Kapuścińskiemu, W. Jagielskiemu i W. Tochmanowi, korespondencja wojenna została wzbogacona o oryginalne zabiegi formalne” (s. 455). Rozdział ten pokazuje ogrom możliwości badawczych kryjący się w tych zagadnieniach.

Książkę „Polskie dziennikarstwo wojenne” polecam szczególnej uwadze zainteresowanym zarówno sposobem relacjonowania konfliktów, jak i samymi korespondentami wojennymi. To pozycja niezwykle istotna dla medioznawców chcących zajmować się tymi zagadnieniami, ale także dla młodych adeptów dziennikarstwa. Publikacja będzie też cenną lekturą dla badaczy i studentów stosunków międzynarodowych.

Katarzyna Goworek

 orcid.org/0000-0002-0125-6003

